

Skamieniali – Trzeci Wymiar

To tylko oni żyjący w monotonii
Oni to tylko oni i nic nie zostanie po nich
Oni każdy kolejny to anonim
To tylko oni brak celu oczy im przesłonił
To tylko oni
To tylko oni żyjący w monotonii
Oni to tylko oni i nic nie zostanie po nich
Oni każdy kolejny to anonim
To tylko oni brak celu oczy im przesłonił
To tylko oni
Ślepi i niemi bo zagubieni w beznadziei
Zamurowani w scenerii miejskich arterii
Niczym w celi
Przy czym zamiast przyczyn widzą
Tylko cień na ścianie a nie
To co jest na pierwszym planie
Panowie panie skamieniali cali
Sami w sobie zakłamani popatrz na nich
Eliminowani zanim w ogóle na
Nich wypadnie dokładnie
Jeżeli telewizyjny szyb dla ciebie człowieku
Jest jak vademecum
W rękę pilot i żyjesz tą chwilą
Bo te chwile życie ci umiła
To jesteś jedną z miliona osób
Które mówią że to na życie sposób też
A wiesz jak jest jesteś więźniem fotela
Zdominowała cię nie jedna telenowela
Twój pokój to cela odosobniony archipelag
Ukryta kamera ty w roli frajera wiedz to
Jesteś jak fikcja bezsens to twoja misja
Czy kiedykolwiek widziałeś świat z bliska
Czy to błysk na ekranie serce jak kamień
Mózg już dawno na dywanie
To wszystko w tym programie
Kończymy nadawanie

To tylko oni żyjący w monotonii
Oni to tylko oni i nic nie zostanie po nich
Oni każdy kolejny to anonim
To tylko oni brak celu oczy im przesłonił
To tylko oni
To tylko oni żyjący w monotonii
Oni to tylko oni i nic nie zostanie po nich
Oni każdy kolejny to anonim
To tylko oni brak celu oczy im przesłonił
To tylko oni
Skamieniali jak dinozaury nie widzą prawdy
Zapatrzeni w czarną skrzynkę
Obserwują pod progami
Między telenowelami a kolejnymi faktami
Mają przed oczami broń silniejszą niż dynamit
Non stop zachwyty śmiech
Panika strach lub podziw
Obserwują co gdzie kiedy
Matka ziemia nam nie spłodzi
Chcą się godzić za plecami
Wojny i terroryzm
Na Wiejskiej rozmyślają jak
Tu życie nam osłodzić
Ubezważnowolnić no i zakuć w dyby
I niech władza absolutna
Zapewnia nam dobry byt
Hajs i wtyki to dziś główne tryby polityki
Afery a'la Rywin do kieszeni bokiem wpływy
Politycy grają swoje oskarżeniowe role
Przy nich Halle Berry obdarują
Tylko złotym globem
To szklana pułapka oczy
Niebieskie od telewizorów
Szkłana pułapka wypchane
Mózgi przekazem spod progu
To tylko oni żyjący w monotonii
Oni to tylko oni i nic nie zostanie po nich
Oni każdy kolejny to anonim
To tylko oni brak celu oczy im przesłonił
To tylko oni

To tylko oni żyjący w monotonii
Oni to tylko oni i nic nie zostanie po nich
Oni każdy kolejny to anonim
To tylko oni brak celu oczy im przesłonił
To tylko oni
To tylko on czytelnik
Który nie spostrzegłby powyrywanych stron
Ślepy na postęp to tylko on oni
Ci którzy są zdominowani negatywnymi myślami
Wierzą że świat kręci się dla nich
Pozwolili by latami odpływały ambicje i plany
A cztery ściany stemperowały temperamenty
Biorąc fikcje za autentyk kiedyś to wilki
Dziś po prostu sępy
To tylko oni żyjący w monotonii
Oni to tylko oni i nic nie zostanie po nich
Oni każdy kolejny to anonim
To tylko oni brak celu oczy im przesłonił
To tylko oni
To tylko oni żyjący w monotonii
Oni to tylko oni i nic nie zostanie po nich
Oni każdy kolejny to anonim
To tylko oni brak celu oczy im przesłonił
To tylko oni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych